

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do tutejszego Sądu dnia 27 listopada 2019 roku powódka J. B. (1), działając poprzez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 43.600,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 lutego 2019 roku tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wypadku z dnia 12 grudnia 2018 roku oraz kwoty 3.794,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 lutego 2019 roku tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia. Powódka domagała się również zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana nie zakwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady wskazując, że wypłaciła na rzecz pozwanej J. B. (1) kwoty: 8.400,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1.887,02 zł tytułem kosztów leczenia oraz kwotę 2.916,00 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 12 grudnia 2018 roku, około godziny 16:00, w G. na ulicy (...), wskutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym doszło do potrącenia, na oznakowanym przejściu dla pieszych, J. B. (1) przez sprawcę J. S. kierującego pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...), który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Okoliczność bezsporna

(...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. uznała swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i wypłaciła na rzecz pozwanej J. B. (1) kwoty: 8.400,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1.887,02 zł tytułem kosztów leczenia oraz kwotę 2.916 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich.

Dowód: decyzje wraz z dowodami przelewów k. 67-73

Powódka J. B. (1) została przewieziona do Oddziału Ortopedii do szpitala w K. gdzie przebyła 31 grudnia 2018 roku zabieg operacyjny zespolenia nasady bliższej prawej kości piszczelowej płyta LCP. Kończynę unieruchomiono w opatrunku gipsowy na 6 tygodni. Po wpisie 7 stycznia 2019 roku powódka J. B. (1) była leczona w poradni ortopedycznej. Przez około 12 tygodni odciążała kończynę kulami łokciowymi. Kończynę dolną usprawniała w warunkach domowych raz uczęszczając na rehabilitację w G.. Na przełomie lutego-marca w okresie od 25 lutego 2018 roku do 9 marca 2018 roku przebyła rehabilitację w G..

Dowód: dokumentacja medyczna k. 15-23, opinia biegłego ortopedy M. W. k. 221-228

W wyniku potrącenia w dniu 12 grudnia 2018 roku powódka J. B. (1) doznała wieloodłamowego złamania kości przynasady bliższej podudzia prawego, stłuczenia głowy - powłok miękkich po stronie lewej, stłuczenia klatki piersiowej po stronie prawej, okolicy 6-8 żebra.

Dowód: opinia biegłego ortopedy M. W. k. 221-228

Najpoważniejszym urazem w wyniku potrącenia w dniu 12 grudnia 2018 roku, doznany przez powódkę J. B. (1), było wieloodłamowe złamanie obu kości podudzia prawego. Znacznie mniejszym problemem medycznym było stłuczenie powłok miękkich głowy, stłuczenie klatki piersiowej po stronie prawej. Przyjęta do oddziału Ortopedii szpitala w K. gdzie wykonano operację zespolenia złamanej przynasady prawej kości piszczelowej uzyskując jej anatomiczne ustawienie. Doleczana w opatrunku gipsowym a następnie rehabilitowana w G. w warunkach domowych oraz w zakładzie rehabilitacyjnym. W marcu 2019 roku korzystała również z rehabilitacji w uzdrowisku G.. Całość

historii choroby wskazuje, że leczenie dotyczyło przebytego złamania prawego podudzia. Natomiast praktycznie nie zajmowano się stłuczeniem głowy i klatki piersiowej. Przeprowadzona operacja zespolenia bliższej przynasady prawej kości piszczelowej pozwoliła na prawidłowe ustawienie osiowe piszczeli jak również prawidłowe ustawienie plateau piszczeli względem kłykci udowych. W okresie leczenia powódka korzystała z różnego rodzaju form usprawniania leczniczego. Dlatego mimo zaawansowanych zmian zwyrodnieniowych w zakresie prawego kolana (potwierdzonych badaniami TK) oraz objawami uogólnionej osteoporozy uzyskano ostatecznie dobry wynik leczenia. Jedynie w zakresie prawego stawu kolanowego istnieje pogrubienie obrysów kolana. Biegły nie stwierdził wysięku w stawie jak również przykurczu. Zakres ruchomości wynosi 0-110°. Niewielkie tarcia w przedziale przednim kolana wskazują na zaawansowany proces zwyrodnieniowy stawu, potwierdzony badaniami obrazowymi. Jedynie w zakresie uda biegły stwierdził zanik masy mięśniowej do 3 cm a w zakresie podudzia do 1 cm, co może nieco pogorszyć lokomocje powódki.

Dowód: dokumentacja medyczna k. 129-184, opinia biegłego ortopedy M. W. k. 221-228

Biegły ortopeda stwierdził w następstwie wieloodłamowego złamania prawego podudzia zaniki w zakresie uda około 3 cm i podudzia około 1 cm a także miernie pogrubiałe obrysy prawego stawu kolanowego. Niewielki deficyt zgięcia jest wynikiem zaawansowanych zmian zwyrodnieniowych samego stawu kolanowego. Skargi na zaburzenie czucia powierzchniowego podudzia prawego jako objaw subiektywny nie mogą być brane pod uwagę. Niesprawność chodzenia jest związana z zaawansowanymi zmianami zwyrodnieniowymi obu kolan w tym utrwalonego przykurczu zgięciowego w zakresie lewego kolana. Biorąc pod uwagę powyższe problemy zdrowotne biegły ortopeda uznał, że stały uszczerbek zdrowia wynosi 5%. Przebyte stłuczenie głowy, klatki piersiowej i kręgosłupa praktycznie nie było leczone, brak jest podstawy do uznania uszczerbku na zdrowiu z tego powodu. Rokowania co do następstw przedmiotowego zdarzenia komunikacyjnego są pomyślne. Brak podstawy do stwierdzenia by w następnych latach doszło do pogorszenia stanu zdrowia z tego powodu.

Dowód: opinia biegłego ortopedy M. W. k. 221-228

Powódka jest osobą starszą i mocno schorowaną. Przez wiele lat przebywała na rencie z powodu zaawansowanej choroby zwyrodnieniowej. W swoim życiu przeżyła wiele operacji w tym bardzo poważnej operacji klipsowania tętniaka mózgu. Zarówno badania kliniczne jak diagnostyka potwierdzają występowanie u powódki uogólnionej osteoporozy. W dniu wypadku była na emeryturze. W wolnym czasie zajmowała się szydełkowaniem, nosiła zakupy, chodziła po mieście, opiekowała się matką. Po wypadku skarżyła się na duszności i bezsenność.

Dowód: opinia biegłego ortopedy M. W. k. 221-228, zeznania świadka J. B. (2) k. 93-95, zeznania świadka P. B. k. 203v-204, przesłuchanie powódki w charakterze strony k. 205

Przebyta operacja prawego podudzia oraz stan po unieruchomieniu gipsowym wymagał zastosowania usprawniania rehabilitacyjnego kończyny. W takich przypadkach rehabilitację powinno się stosować aż uzyska się określona poprawę w funkcji operowanej kończyny dolnej. W przypadku powódki będącej osobą starszą oraz z licznymi schorzeniami w tym przebyta endoprotezoplastykę prawego biodra, zaawansowanymi zmianami zwyrodnieniowymi prawego kolana i po operacji tego kolana powrót do sprawności może być znacznie dłuższy.

Dowód: opinia biegłego ortopedy M. W. k. 221-228

Spośród złożonych przez powódkę faktur dokumentujących koszty leczenia pozostają w związku z ww. wypadkiem i są uzasadnione: faktura VAT (...), faktura VAT (...), faktura VAT (...) w zakresie V. due, faktura nr (...), koszty jak k. 42, faktura nr (...); faktury jak k. 31, 32, 34, 37, 38, 40 na zakup paliwa.

Dowód: opinia biegłego ortopedy M. W. k. 221-228

W przeprowadzonym aktualnie badaniu przedmiotowym biegły neurolog nie stwierdził żadnych dysfunkcji ruchowych o charakterze neurologicznym. Obecne są natomiast zaburzenia czucia powierzchniowego o charakterze przeculicy w zakresie unerwienia prawego nerwu strzałkowego oraz prawego nerwu łydkowego. Uszkodzenie tych

nerwów zostało potwierdzano w badaniu przewodnictwa nerwowego z dnia 12 listopada 2020 roku. Zaburzenia czucia powierzchniowego były zgłaszane przez powódkę lecącemu lekarzowi ortopedzie oraz biegłego ortopedzie. Biorąc pod uwagę charakter i topografię przebytego wieloodłamowego złamania kości prawego podudzia w ocenie biegłego lekarza neurologa objawy czuciowe uszkodzenia prawego nerwu strzałkowego i prawego nerwu łydkowego należy traktować jako następstwo wypadku z dnia 12 grudnia 2018 roku, a uszczerbek na zdrowiu należy określić na 2%. Uszczerbek ten ma charakter stały. Uznany przez biegłego neurologa uszczerbek na zdrowiu jest niezależny od uszczerbku uznanego przez biegłego ortopedę.

Dowód: opinia biegłego neurologa H. M. k. 310-312

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części. Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów. Sąd za wiarygodne uznał zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów. W części są to dokumenty o charakterze urzędowym, o jakich mowa w art. 244 § 1 k.p.c., sporządzone w przepisanej formie, przez organy do tego powołane, których autentyczność, jak też zawarta w nich treść nie była przez strony kwestionowana. Podobnie ocenione zostały zalegające w aktach sprawy dokumenty prywatne służące jako dowody w sprawie na okoliczność tego, że podmioty, które się pod tymi dokumentami podpisały złożyły oświadczenia o treści w nich zawartej (art. 245 k.p.c.), których wiarygodność nie była podważana.

Istotne znaczenie dla rozpoznania niniejszej sprawy miał także dowód z opinii powołanych w sprawie biegłych z zakresu ortopedii oraz z zakresu neurologii. W oparciu o sporządzone w sprawie opinie, Sąd ustalił rozmiar cierpień powódki oraz skutki jakie wypadek ten wywołał w sferze zdrowia powódki oraz w jej codziennym życiu.

Okoliczności samego wypadku i zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku (wynikające z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) za skutki tego zdarzenia nie budziły wątpliwości Sądu. Poza sporem pozostawał fakt, że sprawca zdarzenia, wskutek którego uszczerbek na zdrowiu poniosła powódka, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

Po wydanych opiniach strony nie zgłosiły żadnych zastrzeżeń. Opinie, zarówno główne, jak i uzupełniająca, są wyczerpujące, spójne, logiczne i mieszczą się w określonej tezie dowodowej.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowią: art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1, 2, 4 k.c.

Powódka J. B. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) kwoty 43.600,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienia na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym suma pieniężna stanowić ma ekwiwalent szkody niemajątkowej. Z tego tytułu pozwana wypłaciła powódce kwotę 8.400,00 zł.

W myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, przy czym jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Jednocześnie kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna oraz winna być należycie wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, Lex nr 8713). Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). Jednocześnie reguła umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Zgodnie zaś z utrwalonym już stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626 oraz w wyroku z dnia 24 października 1968r., I CR 383/68, LEX nr 6407).

Sąd podzielać twierdzenia strony powodowej co do zasadności przyznania zadośćuczynienia oraz uwzględniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uznał że kwotą odpowiednią do doznanych przez powódkę krzywd będzie 29.400,00 zł. Biorąc pod uwagę wypłacone przez ubezpieczyciela do tej pory zadośćuczynienie (8.400,00 zł), powódce należało zasądzić od pozwanego kwotę 21.000,00 zł.

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim rozmiar obrażeń, jakich doznała powódka wskutek wypadku, rozmiar związanych z tym cierpienia fizycznych i psychicznych, jak również długotrwałość skutków.

Najpoważniejszym urazem w wyniku potrącenia w dniu 12 grudnia 2018 roku, doznany przez powódkę J. B. (1), było wieloodłamowe złamanie obu kości podudzia prawego. Znacznie mniejszym problemem medycznym było stłuczenie powłok miękkich głowy, stłuczenie klatki piersiowej po stronie prawej. Uszczerbek na zdrowiu został oceniony przez biegłego ortopeda w tym zakresie na 5 %. Należy podkreślić, że określając wysokość stałego uszczerbku na zdrowiu, biegły ortopeda nie wziął pod uwagę dolegliwości związanych ze stłuczeniem powłok miękkich głowy oraz stłuczeniem klatki piersiowej po stronie prawej.

Zaburzenia czucia powierzchniowego o charakterze przeculicy w zakresie unerwienia prawego nerwu strzałkowego oraz prawego nerwu łydkowego także pozostają w związku z przedmiotowym wypadkiem. Uszkodzenie tych nerwów zostało potwierdzano w badaniu przewodnictwa nerwowego z dnia 12 listopada 2020 roku. Uszczerbek na zdrowiu został oceniony przez biegłego neurologa w tym zakresie na 2 %.

Sąd miarkując wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę okres czasu w życiu powódki, w którym on wystąpił, a w szczególności jej codzienne aktywności i wiek. Powódka J. B. (1) ma 72 lata. Jest osobą starsza i mocno schorowaną. Przez wiele lat przebywała na rencie z powodu zaawansowanej choroby zwyrodnieniowej. Z natury rzeczy aktywność zawodowa oraz pozazawodowa powódki są znacznie ograniczone. Wypadek nie stoi na przeszkodzie, aby powódka kontynuowała aktywności takie jak szyćdelkowanie, czy chodzenie po mieście.

Wszystkie te okoliczności przemawiają za ustaleniem należnej J. B. (1) kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia na 29.400,00 zł. Suma ta podlegała jednak pomniejszeniu o wypłaconą przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 8.400 zł.

Na rozmiar zadośćuczynienia wpływ ma szereg czynników, które Sąd wymienił wyżej. Choć ocenienie rozmiaru cierpienia, w związku z ich indywidualnym charakterem, jest kwestią trudną przyjmuje się, że inny jest rozmiar cierpienia osoby, której na skutek obrażeń dokonanych w wypadku zakłóceniu uległo codzienne funkcjonowanie przez długi okres czasu, przez kilka miesięcy, lat, a nawet mające skutek trwały od szkody osoby, której życie nie uległo w znaczny

sposób zmianie w dłuższym okresie czasu. W tym zakresie na powódzie zgodnie z art. 6 k.c. ciążył ciężar dowodu. Powódka nie wykazała w żaden sposób, by wypadek w dłuższym okresie czasu miał wpływ na jej życie, pokrzyżował plany, wymusił zmianę trybu życia, zmienił plany zawodowe, wymusił leczenie psychiatryczne lub psychologiczne. Jednocześnie Sąd wziął również pod uwagę kwestie gospodarcze, takie jak ogólny wzrost wynagrodzeń oraz wysoką inflację.

Oceniając zasadność roszczenia w zakresie odsetek, Sąd miał na uwadze, iż przyjętą w prawie cywilnym zasadą jest, iż dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Według art 481 § 1 k.c., odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby nawet wierzyciel nie poniósł szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Przepis nakłada na ubezpieczyciela obowiązek spełnienia świadczenia w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Regulacja art. 14 ust. 2 ww. przepisu stanowi, że w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Kierując się powyższymi wskazaniem i biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne sprawy należało uznać, że po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody, które nastąpiło 23 stycznia 2019 roku, a więc od dnia 23 lutego 2019 roku pozwany zgodnie z art. 481 k.c., pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia.

Powódka J. B. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) kwoty 3.794,44 zł tytułem odszkodowania. W tym zakresie Sąd oparł się w całości na opinii biegłego ortopedy M. W. k. 221-228, który określił jako pozostające w związku z ww. wypadkiem i uzasadnione: faktura VAT (...), faktura VAT (...), faktura VAT (...) w zakresie Vessel due, faktura nr (...), koszty jak k. 42, faktura nr (...); faktury jak k. 31, 32, 34, 37, 38, 40 na zakup paliwa, opiewające łącznie na kwotę 1.182,67 zł. Nie budzi wątpliwości Sądu, że dojazdy miały miejsce w zakresie leczenia skutków przedmiotowego wypadku. W tym zakresie również od dnia 23 lutego 2019 roku pozwany zgodnie z art. 481 k.c., pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia.

W pozostałej części powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu (pkt. III wyroku).

O kosztach procesu Sąd w pkt. IV. orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego brzmieniem Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. Sąd stosunkowo rozdzielił koszty na zasadzie art. 100 k.p.c. uznając, że powódka wygrała w 47 % a przegrała w 53 %.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak na wstępie.